

Wzgórze Ya-Pa 3, Przys

To od dawna się kroilo brales te krzywe rylo
Tu tak nie ma Borixon powiedz wstyd dla skurwiela
Ile zycia na kreche ile [] uśmiechem
Pytam się ile ile ile w niewiedzy żyjesz
Tu ręką rękę myje serce dla serca bije
W jedną stronę bilę stoczyłeś się po równi pochyłej
Wykolejony czym wysadzony
Bo wszystko dla kapony dla mamony odrywać kupony
Włącz i reflektory zdziwiony nas stół karty
Cwaniaku o ksywie dzięki Bogu za farty
Tu rozliczenia idą zawsze fifty-fifty
Dostać wziąć pożyczyc jebać twój tryptyk
Wsypa teraz ludzi unikasz impas
Czujesz że powstanie do odrobienia dystans
Że przysługa swojemu nie kurwie która korzysta
Bo myśli że to tylko jakaś mp3 lista
Kiedyś paczka zajebista jak kryształ czysta
Nagle coś utknęło stanęło to nie mielizna
To dzień kiedy umarłeś
Pękła nić psychiczna
Została zachwiana równowaga metaboliczna
Takie wyjścia zgubne z gruntu
Mus to mus nie stawiać żadnych warunków
Na koniec zapamiętaj gdzie to usłyszałeś
Kielce Borixon
Przysługa za przysługę 17 Białystok
Białystok tym co żyjesz zawsze dziel się po równo
Nie rób gówna fałszywi robią gówna
Tak jest daj przysługę ktoś odpłaci się tym samym
Siedemnastka i Borixon w duecie zgranym
O tym samym mówimy jedną drogę wybieramy
Rozumiemy się choć długo się nie znamy
Białystok z tego miasta 17 przekaz doskonały
Dzięki za te chwile które za nami zostały
Jeden cel rap przez nas jest obrany
Nagrywacie dla nas my też nagramy
Przysługa za przysługę no i vice versa
Najważniejsze jest że robimy to z serca
Żadna komercja nie wchodzi w grę
Kaleczyć rzemiosło
Nie idę tą stroną chociaż wielu innych poszło
W naszym wypadku do tego nie doszło
Kielce Białystok drzewo przyjaźni wyrosło
Ref. x4
Przysługa za przysługę tak ma być
Przysługa za przysługę dzięki temu łatwiej żyć
Dobrze pamiętam siebie na tej mokrej ulicy
Późny wieczór w mroku bloków zarysy
Garstka przyjaciół z czasem nasze drogi się rozeszły
Wtedy to wszystko nie zaszło by bez nich
Wtedy każdy był winien każdy miał dwa słowa
Każdy do dziś nie wie dlaczego tak się zachował
Zaczepony dwie szprychy żaden nie przewidział
Lala ma pleksy [?] od bezczynności chwila
Jak w monopolu po browar wypierdol za szmatę
Za powtarzanie głupot że mnie nie znacie
Powiniennem był tam być ponieść konsekwencje
Dostać od życia surową lekcję
Przysługa rozumiem ale za jaką cenę
Ranga zależy od tego jak duże jest poświęcenie
Nadal nie wiem jak wyrównać rachunek
Czego nie zrobię przysługa nie równa przysłudze
Nie zapominam mam nadzieję że dług spłacę
Nadarzy się ku temu okazja życie pokaże

Potrzebna będzie pomoc coś się nie uda
Borygo 17 za przysługę przysługa
Ref. x4
Przysługa za przysługę tak ma być
Przysługa za przysługę dzięki temu łatwiej żyć